

Rozwiązania dla aftermarketu - Philips na targach Automechanika Frankfurt

data aktualizacji: 2018.10.09



- Chcemy pokazać, że możemy dostarczać nie tylko oświetlenie wysokiej jakości, ale też wszelkie inne akcesoria, które mogą znaleźć się w samochodzie - podkreśla Wioletta Pasioneł, marketing manager Central Europe Lumileds Poland

Rozwiązania pierwszomontażowe trafiają na aftermarket. Ten powszechny w motoryzacji trend funkcjonuje także w zakresie oświetlenia samochodowego. Nowa generacja świateł ledowych Philips, zaprezentowanych na targach Automechanika Frankfurt, oparta jest na układach zarezerwowanych dotychczas dla wyposażenia OE. Philips rozwija też sektor halogenów, ale wchodzi również coraz śmieiej w pozaświetleniowe elementy samochodu. We Frankfurcie zaprezentowano systemy monitorowania ciśnienia w oponach i rejestratory jazdy.

- Z tej serii jesteśmy niezwykle dumni - mówi o nowej generacji świateł ledowych Philips Wioletta Pasioneł, marketing manager Central Europe Lumileds Poland. - Zastosowanie w nowej generacji retrofitów ledowych chipów Lumileds LUXEON Altilon SMD LED pozwala na wysoką odporność żarówek na temperaturę, ale co najważniejsze, daje światło o temperaturze barwowej 5800 K. Według producentów samochodów to optymalne światło, porównywalne z dziennym, dzięki czemu wzrok kierowcy nie męczy się tak szybko - dodaje. Nowa generacja świateł ledowych Philips XtremeUltinon LED gen2 to według producenta o 250% więcej światła, niż określone w prawie minimum.

Skuteczne działanie rozwiązań ledowych gwarantuje też odpowiedni system chłodzenia. Bez tego ilość światła już po 5-10 minutach zaczyna spadać. - Mamy dwa różne systemy, AirFlux i AirCool. System pasywny pozwala na odprowadzenie powietrza przez system wentylacyjny na zewnątrz. W

systemie aktywnym ciepło odprowadza automatycznie uruchamiany silniczek – opowiada Wioletta Pasionek.

Systemy te dają wyższą odporność na ciepło przy jednoczesnym obniżeniu zużycia energii. Nasza rozmówczyni zwraca też uwagę, że dzięki precyzji stosowanych dotychczas tylko na OEM rozwiązań na aftermarket trafiają doskonale światła, z dobrą linią odcięcia, nieoślepiające kierowców jadących z naprzeciwka, a jednocześnie oświetlające szczegóły na drodze i poboczu.

- Dla nas ważne, żeby pokazywać żarówki w porównaniu z innymi produktami konkurencji. Dlatego na naszym stoisku tu we Frankfurcie wszystko to, o czym opowiadam, można zobaczyć na żywo, porównać, przyjrzeć się technologiom – dodaje.

Nowe retrofity LED marki Philips dostępne są jako H4, H7 i H8/H11/H16.

Nie brakuje też nowości w gamie żarówek halogenowych. Jedną z nich jest Philips WhiteVision ultra o temperaturze barwowej 4200 K. Taka temperatura barwy, zbliżona do światła białego, ma podwójne znaczenie. Kierowca ma jasne i dłuższe oświetlenie trasy, a pieszy dostrzega nadjeżdżający samochód z większej odległości. Światła te efektownie podkreślają też linię nadwozia. – To rozwiązania dla miłośników stylowego, białego światła w reflektorach – mówi Wioletta Pasionek.

Halogeny Philips WhiteVision ultra uzyskały homologację drogową i certyfikat ECE. Inna nowość to Philips X-tremeVision G-Force H1, H4 i H7. – Zrobiliśmy żarówkę odporną na wibrację do 10G. Takie przeciążenia są notowane w samolocie odrzutowym. To żarówka na trudne, dziurawe drogi – dodaje Pasionek.

Lampy warsztatowe to kolejna grupa wyrobów, która może zainteresować warsztaty. Philips pokazał trzy nowe produkty, a główny nacisk położono na prezentację ich odporności.

- Nasza lampa spokojnie wytrzyma 25 upadków z wysokości półtora metra. Wytrzyma też pół godziny zanurzenia pod wodą na głębokości 1,5 metra. Jest odporna na smary i chemikalia – opowiada nasza rozmówczyni. W tej gamie przedstawiono trzy nowe modele: RCH5S (lampa kieszonkowa), RCH25 (lampa ręczna) i PJH10 (projektor). Wszystkie łączy funkcja przyciemniania zestawu diod LED w zakresie od 10 do 100%.

Nie tylko światło

- Chcemy pokazać, że możemy dostarczać nie tylko oświetlenie wysokiej jakości, ale też wszelkie inne akcesoria, które mogą znaleźć się w samochodzie – podkreśla Wioletta Pasionek.

Pewnym zaskoczeniem w ofercie Philips dla gości był... bezprzewodowy system monitorowania ciśnienia w oponach przeznaczony do samodzielnego montażu. Philips GoSure TS60i, bo o nim mowa, pozwala na wychwycenie spadku ciśnienia powietrza z dokładnością do 0,1 bara. System informuje kierowcę, które koło należy skontrolować. Jego działanie oparte jest na wbudowanym akumulatorze litowo-jonowym ładowanym energią słoneczną.

- Poza ciśnieniem kierowca otrzymuje też informację o temperaturze w każdym z kół. Montaż uniwersalnych czujników jest bardzo prosty. Nie potrzebują też żadnej kalibracji. Myślę, że to bardzo dobry produkt dla kierowców, którzy mają świadomość tego, jak ważne jest odpowiednie ciśnienie powietrza w kołach, ale dysponują starszymi autami, bez oryginalnego TPMS – mówi W. Pasionek. Zestaw czterech czujników to koszt około 250 złotych. Baterie mają pracować przez około 5 lat. Inną nowością jest modułowy system rejestracji jazdy. Wideorejestrator Philips ADR820 można rozbudować o drugą kamerę przeznaczoną na tylną szybę i moduł GPS. Dzięki podłączeniu do Wi-Fi może być sterowany za pomocą telefonu. Można też, zostawiając auto na parkingu, zobaczyć w trybie podglądu na żywo, co dzieje się wokół niego. Jest też opcja umożliwiająca odtworzenie incydentów parkingowych, kiedy auto pozostawało bez opieki.

Kolejną nowością jest samochodowy oczyszczacz powietrza Philips GoPure 7101. Producent zapewnia, że dzięki niemu wnętrze kabiny pasażerskiej typowego samochodu kompaktowego zostaje oczyszczone w 8 minut. Jednocześnie potrójna warstwa filtrów zatrzymuje do 90% alergenów. Philips podkreśla wydajny wskaźnik CADR (pomiaru skuteczności oczyszczacza z uwzględnieniem powierzchni pomieszczenia i objętości czystego powietrza wytwarzanego na minutę) na poziomie 22,9 m³/h dla cząstek PM_{2,5} (szkodliwego dla zdrowia pyłu zawieszonego).

Źródło: